Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 17.09.2024 www.osw.waw.pl

Rosjanie kontratakują w obwodzie kurskim. 936. dzień wojny

Andrzej Wilk, Jakub Ber

Sytuacja na froncie

10 września Rosjanie uderzyli w lewą flankę sił ukraińskich w obwodzie kurskim, odpychając je od Korieniewa i przywracając lądowe połączenie z południową częścią rejonu głuszkowskiego(wcześniej byli uzależnieni od systematycznie niszczonych przez Ukraińców przepraw na rzece Sejm). W ciągu kilku następnych dni odzyskali kontrolę nad ok. 20% terytorium zajętego w sierpniu przez wojska ukraińskie i zbliżyli się do ich głównej linii komunikacyjnej. 11 września przeciwuderzenie wyprowadzili Ukraińcy, wkraczając na terytorium FR w kierunku Głuszkowa, najprawdopodobniej z zamiarem wyjścia na tyły atakujących wojsk rosyjskich. Dotychczas nie uzyskali jednak powodzenia, a walki utknęły w rejonie położonej 3 km od granicy miejscowości Wiesiełoje. Siły rosyjskie zaktywizowały się także w rejonie Sudży, jednak dopiero 16 września pojawiły się informacje o wyparciu sił ukraińskich z pogranicza rejonów sudżańskiego i biełowskiego, na południowy wschód od Sudży. 16 września ukraiński wywiad wojskowy (HUR) ocenił liczebność rosyjskiego zgrupowania w obwodzie kurskim na 38 tys. żołnierzy.

W rejonie Pokrowska doszło do względnego ustabilizowania linii frontu. Siły ukraińskie ponownie wkroczyły do miejscowości Krasnyj Jar i Krutyj Jar na południe od Myrnohradu, co doprowadziło do wznowienia walk o nie. 12 września siły agresora zniszczyły wiadukt łączący Pokrowsk z Myrnohradem, przy czym największym problemem jest jego zawalenie się na linię kolejową z Pokrowska na północ obwodu donieckiego, co przynajmniej przejściowo utrudni zaopatrzenie walczących tam jednostek ukraińskich. Z kolei 16 września zniszczone zostały podstacje odpowiadające za zaopatrzenie Pokrowska w prąd, gaz i wodę.

Rosjanie kontynuują działania mające na celu odcięcie Wuhłedaru i sił ukraińskich pozostających w widłach rzek Wołcza i Łozowa na zachód od Doniecka. Najprawdopodobniej wyparli obrońców z Kopalni Południowoukraińskiej nr 3, ostatniego dużego rejonu umocnionego na północ od Wuhłedaru, oraz ze środkowej części węzłowego Ukrajińska na południowy wschód od Sełydowego. Trwają walki o miejscowość Hostre – ostatnią na wschód od Kurachowego, do którego pozostaje niespełna 5 km.

Siły agresora postępują w kierunku centrum Toreńka od wschodu i uderzyły na miasto od południa. Pojawiają się sprzeczne informacje o sytuacji pomiędzy Toreńkem a Nju-Jorkiem, na którego północnych obrzeżach wciąż jeszcze mają utrzymywać się wojska ukraińskie. **Rosjanie przekroczyli kanał Doniec–Donbas na południe od Czasiw Jaru i drogi wiodącej**

do Konstantynówki. Według części źródeł Ukraińcy stopniowo ewakuują się z ostatnich pozycji na wschód od kanału – teren ten odzyskali w letniej ofensywie w 2023 r. Agresor systematycznie poszerza kontrolowany obszar na północny i południowy wschód od Kupiańska. Do rzeki Oskoł na południe od miasta miało mu pozostać niespełna 4 km.

Rosyjskie ataki powietrzne

Rosyjskie drony kamikadze kontynuują niszczenie infrastruktury energetycznej na zapleczu obrońców. W rejonach przyfrontowych stanowi ona także jeden z głównych celów lotnictwa i artylerii. Atakowane były obiekty energetyczne w obwodach czernihowskim (13 i 16 września), donieckim (14–16 września), sumskim (11, 13 i 17 września) i zaporoskim (13 września). W dniach 14–15 września w północnej części obwodu donieckiego nastąpił blackout, a w ataku na Sumy 17 września zniszczone bądź poważnie uszkodzone zostały dwie duże podstacje. W rejonach przyfrontowych stabilne dostawy energii zapewniają już wyłącznie generatory. Rosjanie uderzyli ponadto w magazyny paliwa koło Iwano-Frankiwska (13 września), a także w Odessę i jej okolice (13 i 14 września). **Utrzymuje się wysoka intensywność uderzeń powietrznych na Charków** – miasto atakowane było 12, 14 i 15 września (15 września zginęła jedna osoba cywilna, a 42 zostały ranne). Według danych ukraińskich od 11 września rano do wczesnych godzin 17 września Rosjanie mieli wykorzystać 30 rakiet (obrońcy deklarowali zestrzelenie dwóch) i 312 „szahedów" (zneutralizowanych miało zostać 257).

12 września rosyjska rakieta uszkodziła rumuński statek z transportem ukraińskiej pszenicy dla Egiptu. Bukareszt nie złożył protestu, a tamtejszy MSZ oświadczył jedynie, że „Rosja musi zaprzestać ataków na statki handlowe i zacząć szanować wolność żeglugi". 16 września rzecznik Marynarki Wojennej Ukrainy Dmytro Płetenczuk poinformował, że w momencie uderzenia statek przebywał poza wyznaczonym w 2023 r. korytarzem zbożowym.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

13 września minister obrony Holandii Ruben Brekelmans poinformował o dostarczeniu Ukrainie radaru do baterii systemu obrony powietrznej Patriot, której skompletowanie i przekazanie wspólnie z nieujawnionymi partnerami Amsterdam zapowiedział w maju br. Według Brekelmansa wkrótce miałyby zostać przekazane także trzy wyrzutnie. Następnego dnia dziennik „NL Times" podał, że zobowiązanie nie zostanie wykonane ze względu to, że jeden z partnerów odmówił dostarczenia obiecanych wcześniej komponentów. Holenderski resort obrony odmówił odpowiedzi na pytanie, o jakie państwo chodzi. **16 września o przekazaniu Ukrainie drugiej baterii systemu obrony powietrznej SAMP-T poinformowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych Włoch.** Pierwsze systemy SAMP-T Ukraińcy otrzymali od Włoch i Francji w maju 2023 r.

Nowe pakiety wsparcia wojskowego zapowiedziały Chorwacja i Łotwa (11 września) oraz Finlandia (13 września). Łotysze zobowiązali się do przekazania m.in. dziewięciu pozyskanych wcześniej od Wielkiej Brytanii opancerzonych transporterów rozpoznawczych CVR(T). Prawdopodobnie docelowo Łotwa przekaże Ukrainie wszystkie ze 116

użytkowanych przez siebie CVR(T). Żadnych informacji o zawartości pakietów nie podały Chorwacja i Finlandia. Helsinki ujawniły jedynie, że to 25. pakiet fińskiej pomocy wojskowej dla Kijowa, a jego wartość oceniają na 118 mln euro.

Ukraina otrzymała 18 haubic samobieżnych Bohdana, których produkcję sfinansowała Dania. Poinformował o tym 15 września minister obrony Troels Lund Poulsen. Dzień później zapowiedział on, że w drugiej połowie br. na Ukrainę trafią kolejne duńskie myśliwce F-16. Do 15 września dotarły tam także transportery gąsienicowe M113 z Litwy.

15 września w wywiadzie dla CNN prezydent Wołodymyr Zełenski wystąpił z kolejną krytyką niedostatecznego wsparcia wojskowego ze strony państw zachodnich. Stwierdził, że zachodnie dostawy nie wystarczyły na wyposażenie „nawet czterech" z czternastu nowych brygad (formowanych po zmianie ustawodawstwa o mobilizacji).

Potencjał militarny Rosji

16 września Władimir Putin wydał dekret o zwiększeniu liczebności personelu Sił Zbrojnych FR z dniem 1 grudnia 2024 r. do 2 mln 389 tys., w tym 1,5 mln wojskowych. Plany w tym zakresie ogłosił rosyjski resort obrony w grudniu 2022 r., jednakże zgodnie z ówczesnymi zapowiedziami pułap 1,5 mln wojskowych miał być osiągnięty do 2026 r. Od początku pełnoskalowej agresji na Ukrainę to trzeci dekret zwiększający liczebność personelu wojskowego Sił Zbrojnych FR. W sierpniu 2022 r. zwiększono ją do 1150,6 tys. (z obowiązującego od 2017 r. poziomu 1013,6 tys.), a w grudniu 2023 r. – do 1320 tys. Od 2017 r. personel cywilny niezmiennie liczy 889 tys.

Wysokie jak na warunki rosyjskie uposażenie – ponad 2 tys. dolarów miesięcznie bez uwzględnienia dodatkowych jednorazowych wypłat – gwarantuje dotychczas stały dopływ chętnych do służby wojskowej, a według szacunków ich liczba przewyższa ponoszone straty. Zgodnie z danymi Pentagonu do początku lipca br. na Ukrainie ranionych i zabitych zostało łącznie 350 tys. rosyjskich żołnierzy ze wszystkich formacji. Tymczasem od jesieni 2022 r. do kwietnia 2024 r. służbę kontraktową w Siłach Zbrojnych FR podjęło co najmniej 426 tys. osób (tak podaje Conflict Intelligence Team; według oficjalnych danych było to 640 tys.). Ponadto 300 tys. Rosjan trafiło do służby wojskowej w ramach tzw. częściowej mobilizacji. Przy utrzymaniu obecnego poziomu finansowania i – jednocześnie – inicjatywy na froncie (przeświadczenie o wygrywaniu wojny sprzyja naborowi do służby) osiągnięcie przez Siły Zbrojne FR pułapu 1,5 mln wojskowych należy uznać za prawdopodobne bez konieczności przeprowadzania kolejnej mobilizacji.

11 września brytyjska telewizja Sky News poinformowała, że na początku miesiąca do portu Olja, na południe od Astrachania, zawinął statek z Iranu z rakietami balistycznymi Fath-360 o zasięgu 120 km. Według źródeł Sky News państwo to przekazało Rosji 220 rakiet, które z portu skierowano na poligon Aszuluk w obwodzie astrachańskim w celu przygotowania ich do użycia na Ukrainie. Według Kijowa dotychczas irańskie rakiety nie zostały użyte na Ukrainie. 16 września Teheran po raz kolejny zaprzeczył informacjom o przekazywaniu broni Moskwie. Doniesienia o skierowaniu rakiet z Iranu na poligon pozwalają przyjąć, że Rosja nabyła irańskie rakiety przynajmniej w części do celów szkoleniowych, analogicznie do pozyskanej z Korei Północnej amunicji artyleryjskiej.

14 września szef ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) generał Kyryło Budanow ocenił, że **Rosja będzie dążyła do zakończenia wojny na Ukrainie do przełomu 2025 i 2026 r.** Według niego Kreml prognozuje, że od połowy 2025 r. dojdzie do spiętrzenia w FR problemów natury ekonomicznej i społeczno-politycznej, a władze będą równolegle zmuszone do przeprowadzenia dużej fali mobilizacji albo do zmniejszenia intensywności działań bojowych. W ocenie Budanowa już teraz daje się zauważyć w Rosji zmęczenie wojną, z którą zetknęła się znaczna część społeczeństwa. Przejawem tego jest spadek liczby chętnych do zawarcia kontraktu z armią – pomimo wzrostu jednorazowych dodatków za jego podpisanie do 2 mln rubli (ok. 22 tys. dolarów).

W ostatnich dniach szerokim echem w rosyjskich mediach społecznościowych odbił się skandal związany z ujawnieniem patologii w oddziałach dawnego 1 Donieckiego Korpusu Armijnego (na początku 2024 r. przeformowanego w 51 Armię Ogólnowojskową). Rosyjscy blogerzy wojskowi opublikowali zeznania dwóch doświadczonych operatorów dronów z 87 Pułku Strzelców, którzy – w wyniku konfliktu z przełożonymi – zostali wysłani na szturm w okolicach Pokrowska i zginęli. Przed śmiercią oskarżyli oni dowódcę swojego pułku o m.in. współpracę z przeciwnikiem, składanie nieprawdziwych meldunków o sytuacji na froncie, sabotowanie pracy pododdziału dronów rozpoznawczych i czerpanie zysków z handlu narkotykami wśród podległych żołnierzy. W przedśmiertnym nagraniu padły również ostrzeżenia, aby nie podpisywać kontraktu z armią, a w szczególności z oddziałami wywodzącymi się z dawnych separatystów donieckich. Skandal ten jest kolejnym dowodem na upadek dyscypliny i morale w armii rosyjskiej walczącej na Ukrainie.

17 września w rosyjskich mediach społecznościowych opublikowano fotografie świadczące o popełnieniu przez agresora kolejnej zbrodni wojennej. W mieście Nowohrodiwka w obwodzie donieckim, zajętym przez Rosjan w sierpniu br., ukraiński jeniec został zamordowany mieczem z napisem „Za Kursk".

Potencjał militarny Ukrainy

14 września ukraiński wolontariusz Serhij Sternenko ogłosił, że liczba **dostarczonych armii dronów uderzeniowych typu FPV przekroczyła 100 tys. Ich zakup w całości sfinansowano ze zbiórek publicznych, bez udziału środków państwowych.** Sternenko przekazuje armii drony FPV różnego rodzaju – od najprostszych modeli służących do zwalczania piechoty aż po bardziej skomplikowane konstrukcje przeznaczone do niszczenia rosyjskich dronów rozpoznawczych czy śmigłowców bojowych. Działalność środowiska skupionego wokół Sternenki stanowi dowód na utrzymujący się wysoki poziom zaangażowania społeczeństwa w wysiłek wojenny i innowacyjność ukraińskich inżynierów.

Z drugiej strony poważnym problemem jest niewydolność struktur państwowych w zakresie wyposażenia armii w bezzałogowce, zwłaszcza w zakresie dronów FPV i rozpoznawczych bliskiego zasięgu typu Mavic lub Autel. 16 września wolontariusz Jurij Hudymenko poinformował, że w ciągu ostatniego miesiąca Agencja Zakupów Obronnych przekazała wojsku zaledwie 50 dronów Mavic 3T. Przyczyną tak ograniczonych dostaw ma być zakończenie obowiązujących kontraktów i wstrzymanie finansowania. Mavic 3T to podstawowy dron rozpoznawczy bliskiego zasięgu z kamerą termowizyjną, który powinien znajdować się na wyposażeniu każdej kompanii piechoty. Ze względu na straty, miesięczne

zapotrzebowanie na ten sprzęt szacuje się na co najmniej setki sztuk w skali całej armii, a w obliczu wstrzymania zakupów państwowych oddziały są zmuszone do proszenia o pomoc wolontariuszy.

